

Joanna Gorzelana
Uniwersytet Zielonogórski

STYL POEZJI JANA PAWŁA WORONICZA (NA PRZYKŁADZIE UTWORU NA POKOJE NOWE W ZAMKU KRÓLEWSKIM...)

*Na pokoje nowe w Zamku Królewskim obrazami sławetniejszych czynów polskich, portretami i bustami znakomitszych Polaków ozdobione*¹ jest wierszem, który można zaliczyć do wczesnej twórczości Jana Pawła Woronicza – tekst ten powstał bowiem w 1786 roku². Jest to utwór okolicznościowy o charakterze panegiryku na cześć mądrego i przewidyującego władcy. Jego powstanie było związane z otwarciem na Zamku Królewskim sali Rycerskiej według zamysłu króla Stanisława Augusta. Zgodnie z projektem na ścianach sali umieszczono 6 wielkich obrazów o tematyce historycznej³ i 10 portretów Marcelego Bacciarellego, w rogach sali znalazły się brązowe popiersia hetmanów (zwane z fr. *bustami*). W sali ulokowano rzeźby (z brązu) 20 głów zasłużonych Polaków oraz marmurowe posągi Chronosa i Sławy⁴. W poemacie pod pretekstem opisu eksponatów przywołane zostały losy Polski od czasów Kazimierza Wielkiego do współczesnych Woroniczowi rządów króla Stanisława Poniatowskiego.

Celem badań jest przedstawienie wiązki wykładników o określonej wartości stylistycznej⁵, która wskazuje na podniosłość – właściwość analizowanego tekstu poety warunkowaną gatunkiem panegiryku⁶. Podniosłość jest też cechą innych utworów J.P. Woronicza. Analizując wiersz, przede wszystkim będziemy się odwoływać do języka epoki⁷, aby wydobyć występujące w utworze elementy nacechowane – środki językowe

¹ J.P. Woronicz, *Pisma wybrane*, oprac. M. Nesteruk, Z. Rejman, Wrocław 2002, BN ser. I, nr 299, s. 22-56. Przy cytatach podano numery wersetów.

² Zofia Rejman i Małgorzata Nesteruk oddzielają ten utwór od okresu twórczości sielankowej (1782-1785), ze względu na tematykę zaliczając go do drugiego etapu, związanego z warszawską polityką i literaturą (por. M. Nesteruk, Z. Rejman, *Wstęp*, [w:] *ibidem*, s. XXIII-XXVII).

³ *Leges Casimiri Magni, Akademia Cracov. instituta, Prussia in fidem data Poloniae, Pax Chotimensis, Lithuaniajuncta Polonia, Vienna liberata* (za: Z. Rejman, *Jan Paweł Woronicz, poeta i kapłan*, Chomąatów 1992, s. 22).

⁴ Za: M. Nesteruk, Z. Rejman, *op. cit.*, s. XXIII-XXIV.

⁵ Por. M. Grzelka, A. Kula, *leksykalne wykładniki cech stylowych*, [w:] *Stylistyka a leksykologia. Związki, zależności, metody*, red. K. Maćkowiak, C. Piątkowski, Zielona Góra 2008, s. 59.

⁶ „Pochwała osoby mecenasa [...] wymagała posługiwania się rozwiniętym repertuarem konwencjonalnych motywów, hiperbolizujących chwytów stylistycznych, aluzji mitologicznych i historycznych, mających za zadanie kształtować uwznioślony portret bohatera” (*Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1988, s. 339); por. też J. Platt, *Panegiryk*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1996, s. 391.

⁷ Odwołam się do prac o charakterze leksykograficznym i do prac o charakterze metajęzykowym, takich jak: A.M. Trotz, *Nowy dykcjonarz to jest mownik polsko-niemiecko-francuski...*, Lipsk 1779; S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1-6, wyd. 2, Warszawa 1854-1860; K. Brodziński, *Pisma*, t. VII, *Synonimy*

odznaczające się wyrazistym zabarwieniem stylistycznym⁸. Dodać należy, że analiza ta jest dopełnieniem wcześniejszych badań nad poezją twórcy⁹.

Z kategorią wzniosłości, która jest naszym zdaniem istotną cechą tekstu, związana jest selekcja materiału – dokonaliśmy jej, uwzględniając trzy aspekty: gramatyczny, pragmatyczny i kulturowy.

Biorąc pod uwagę pierwszy aspekt – gramatyczny, zwróciliśmy uwagę na charakterystyczne struktury podkreślające podniosłość tekstu. W poemacie *Na pokoje nowe...* są to niewątpliwie złożenia, które były w oświeceniu zalecane przez krytyków¹⁰. Sama struktura złożenia określa „rangę wyrazów uwznioślających styl wypowiedzi i nadających jej specyficzny charakter”¹¹. W omawianym utworze pojawiły się następujące rzeczowniki traktowane przez oświeceniowców „Monitor” jako „wyraz złożony wzorem Greków i Rzymian, który autor podaje jako dowód bogactwa języka polskiego, mogącego się obejść bez obcych zapożyczeń”: *Carogród* („Gorzej, gdy się pohaniec ocknie w Carogrodzie” [234]), *dziwotwór* („Czarne, śniada żółtawe, nagie dziwotwory” [256]), *złotogłów* („Siedli na złotogłowie dwaj pełnomocnicy” [285]), *dobrodziejstwo* („Co krzywdy poniesione dobrodziejstwu gładzą” [230]). Rzeczownikiem złożonym jest też leksem *dobroczyńca* („A choć cię dobroczyńcą i zbawcą być znają” [389]), który Abraham M. Trotz kwalifikuje w słowniku jako wyraz poetycki albo oratorski. J.P. Woronicz w całej twórczości poetyckiej często stosował złożenia – podobnie jak jego mistrz Naruszewicz¹². Występujące *composita* reprezentują różne struktury formalne¹³.

polskie, Warszawa 1874; *Ludzie oświecenia o języku i stylu*, t. 1-3, oprac. Z. Florczak, L. Pszczołowska, red. M.R. Mayenowa, Warszawa 1957.

⁸ J. Brzeziński, C. Piątkowski, *Teoretyczno-metodologiczne podstawy badań językoznawczych nad stylem tekstów artystycznych*, [w:] J. Brzeziński, K. Maćkowiak, C. Piątkowski, *Historyczna stylistyka polszczyzny artystycznej. Teoria. Praktyka. Konteksty*, Wrocław 2003, s. 19.

⁹ Owocami dotychczasowej pracy nad twórczością poetycką J.P. Woronicza są opublikowane moje artykuły: *Stylizacja biblijna w „Hymnie do Boga” Jana Pawła Woronicza*, [w:] *Świat Słowian w języku i kulturze VII: Literaturoznawstwo*, red. E. Komorowska, Ż. Kozicka-Borysowska, Szczecin 2006, s. 87-90; *Oświeceniowy obraz carycy Katarzyny widziany przez pryzmat gatunku apokalipsy*, [w:] *Literatury i języki wschodniosłowiańskie z perspektywy początku XXI wieku*, red. A. Ksenicz, B. Tichoniuk, Zielona Góra 2007, s. 271-279; *Frazeologia biblijna w poemacie historycznym „Lech” Jana Pawła Woronicza*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji Poznań 24-26 kwietnia 2006*, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań 2007, s. 464-470; *Stylistyczna wartość leksyki z kręgu ojczyzny w „Hymnie do Boga” Jana Pawła Woronicza*, [w:] *Stylistyka a leksykologia...*, s. 35-44. W przygotowaniu do druku znajdują się także moje referaty wygłoszone na konferencjach: *Biblizmy w „Hymnie do Boga” Jana Pawła Woronicza; Niektóre językowe cechy horoskopu w poemacie „Zjawienie Emilki...”; Leksyka odnosząca się do nieba w poemacie „Zjawienie Emilki...” Jana Pawła Woronicza; Modyfikacje frazeologii biblijnej w „Zjawieniu Emilki...” Jana Pawła Woronicza; Przymiotniki złożone w poezji Jana Pawła Woronicza; Użycie poetyzmów przez J.P. Woronicza w poemacie „Zjawienie Emilki...”*.

¹⁰ Por. K. Maćkowiak, *Słownik a poezja. Z zagadnień świadomości leksykalnystylistycznej polskiego oświecenia*, Zielona Góra 2001, s. 80-81.

¹¹ J. Obara, *Funkcje stylistyczne złożenia w dwu siedemnastowiecznych przekładach „Metamorfoz” Publiusza Owidiusza Nazona*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN”, t. XVII, 1991, s. 109.

¹² „To Naruszewicz nauczył swego ucznia używać górnobrzmiących wyrażań – używania wyrazów złożonych” (A. Drogoszewski, *Woronicz a Naruszewicz*, „Pamiętnik Literacki” 1936, s. 87).

¹³ Por. P. Suder, *Wyrazy złożone w poezji Jana Pawła Woronicza*, *Studia i Materiały XXXI*, „Filologia Polska” nr 6, red. J. Brzeziński, Zielona Góra 1990, s. 207-218.

W obrębie spożytkowanych przez naszego poetę środków gramatycznych przeważają jednak przymiotniki, spośród których część jest traktowana przez leksykografów jako poetyckie. Przymiotniki złożone miały za zadanie, wskazując na ważny temat i kunsztowną formę, wprowadzić nastrój podniosły. Większość z nich pełniła funkcję wyszukanego epitetu, uniezwykając określane wyraz, nadając mu cechy dostojności i powagi. Ich poetycka tradycja przez renesans sięga wzorów antycznych. Aby określić funkcję stylistyczną tych przymiotników w utworze, odwołamy się do kwalifikatorów słownikowych i komentarzy zawartych w publicystyce epoki¹⁴.

A.M. Trotz opatrywał w *Nowym dykjonarzu gwiazdkami* formy, które oznaczały „słowo poetyckie albo krasomowskie”¹⁵; Woronicz wyzyskał dwa tak określone złożenia: *wiarołomny* („Ścigają i w lat tysiąc wiarołomne plemię!” [182]) i *wiatronogi* („Koń pod nim wiatronogi, rumowny, bułany” [335]). Poetyckość tego drugiego leksemu potwierdza także kwalifikator Samuela B. Lindego oznaczający, że „używanie [formy – J.G.] poetom czyli wierszopisom uchodzi”¹⁶. Leksem jest kalką łacińskiego złożenia *aëripes* stosowanego przez Wergiliusza¹⁷. Gwiazdkami oznacza również Linde złożenie *sercowładny* („Ożywiali praw stałość sercowładnym ruchem” [477])¹⁸. Pozostałe przymiotniki, choć nie są przez słowniki zaliczone do nacechowanych podniosłe, jednak też w epoce traktowane były jako przykład bogactwa językowego – pełnią u Woronicza funkcję poetycką, podkreślając przy tym wagę rzeczownika, jak np.: *starożytny* („Was, Ołyki, Wiszniowca kniazie starożytni” [463]), *siwobrody* („Ciebie, świętego dziada wnuku siwobrody” [167]) czy *złotolity* („Wy, co wzięwszy za przewód trąbę złotolity” [502]). Ostatni przymiotnik jest przykładem produktywnej w oświeceniu formacji słowotwórczej¹⁹.

Wśród przymiotników złożonych obecne są też formy nienotowane przez współczesne Woroniczowi słowniki A.M. Trotza i S.B. Lindego. Konteksty użycia wskazują, że autor zastosował je, by przydać opisom dostojności. Późniejszy *Słownik warszawski* przytacza je z odniesieniem do Woronicza²⁰: *dziejomowny* („Klijo, druga w rządzie, / Dziejomownych widziadeł płaszczem obleczona” [41-42]), *gwoździooka* („Na tron Leszka prowadzi droga gwoździooka” [108]), *jasnoszaty* („duchownym orszaku bły-

¹⁴ Za: *Ludzie oświecenia...*, t. 3.

¹⁵ A.M. Trotz, *op. cit.*, s. 9 nlb.

¹⁶ S.B. Linde, *op. cit.*, t. 1, 1854, s. LXXIV.

¹⁷ *Aëripes cervæ* za: H. Kurkowska, *Budowa słowotwórcza przymiotników polskich*, Wrocław 1954, s. 119.

¹⁸ Przy tym leksemie Linde podaje trzy przykłady – wszystkie z sielanek. Są to więc rzeczywiste formy z poezji (por. zastrzeżenia na temat form sygnowanych gwiazdkami przez Lindego zawarte w artykule: A. Pihan, J. Szloser, *O tzw. poetyzmach* w „*Słowniku Lindego*”, „*Studia Polonistyczne*”, t. 10, Poznań 1983, s. 81-91).

¹⁹ „Słownik Lindego notuje ok. 40 przymiotników złożonych z pnem złoty w pierwszym członie, stworzonych przez wybitnych pisarzy XVI, XVII, XVIII wieku” (H. Kurkowska, *op. cit.*, s. 129). W oświeceniu formę *złotolity* stosował m.in. F. Książnin (por. J. Brzeziński, *Język Franciszka Dionizego Książnina*, Zielona Góra 1975, s. 72-73).

²⁰ Z dużym prawdopodobieństwem możemy przyjąć autorstwo Woronicza, lecz w przypadku epoki, której teksty nie zostały jeszcze całkowicie zbadane, nie jest to pewność.

skasz jasnoszaty” [491]), *kłosoroda*²¹ („Trzykroć głową skłoniła Ceres kłosoroda” [69]), *światłorody*²² („I sam tchnąc dla Sarmatów duchem światłorodem” [118]), *słodkotrawny* („Nad słodkotrawną życia miękkiego truciznę” [434]) i *słodkopowiewny* („Na to słodkopowiewnym skrzydłem pokój musnął” [65]). Ostatnie przykłady zostały utworzone na wzór obecnych w słowniku Lindego licznych konstrukcji z pierwszym członem *słodko-*, który niósł nacechowanie poetyckie²³. Za okazjonalizm użyty w poemacie uznać należy złożenie *bladojasny* („Twa twarzyczka z choroby srogiej bladojasna” [294]), którego nie notują ani Linde, ani późniejsze słowniki. Leksem ten, odnosząc się do umierającego wodza, także występuje w funkcji patetyzującej.

Wśród użytych przez Woronicza złożeń, nienotowanych przez słownik Lindego, znajdują się również takie, których poetyckie zastosowanie potwierdza *Słownik warszawski* z odniesieniem do innych poetów dziewiętnastowiecznych, np. T. Lenartowicza – *siwowłasy* („Jeśli cię kiedy starzec bawił siwowłasy” [327]), W. Zagórskiego – *światowładny* („Runął ów światowładny Rzym przed Alarykiem” [644]), czy bez podania źródła – jak w przypadku przymiotnika *siedmiogłowy* („Drugi Alcyd, bój wiodąc z hydrą siedmiogłową” [100]). J.P. Woronicz, podobnie jak w innych utworach, nawiązując do wzorcowych struktur słowotwórczych, wykorzystywał neologizmy w funkcji poetyckiej, wiążąc je ze stylem uroczystym²⁴.

Jak wynika z powyższych analiz, aspekt gramatyczny łączy się częściowo z aspektem pragmatycznym, w którym uwzględnimy typowe środki związane ze stylem podniosłym – poetyzm. Przyjmujemy za *Słownikiem terminów literackich*, że poetyzm jest elementem, „którego pojawienie się jest w danej sytuacji społeczno-literackiej skonwencjonalizowanym sygnałem specyficznie poetyckiego charakteru wypowiedzi, zasadniczo nie spotykanym w innych stylach funkcjonalnych i w mowie potocznej”²⁵. Poetyzmy stylistyczne tworzą grupę historycznie zmienną²⁶, dlatego zaliczymy do nich leksemy, które sygnowali kwalifikatorami stylistycznymi leksykografowie i krytycy oświecenia²⁷. Poniżej przytoczymy tak rozumiane poetyzmy występujące w utworze.

²¹ W poemacie *Lech* (księga pierwsza, wers 497) autor stosuje formę *kłosorodna*, notowaną przez słownik S.B. Lindego.

²² Linde podaje – bez przykładu, z jedną gwiazdką (jako formę dawną) – przymiotnik *światłorodny* (mogła to być jednak ogólnie forma odbiegająca od normy, niekoniecznie dawna) (por. B. Matuszczyk, *Słownik języka polskiego S.B. Lindego. Warsztat leksykografa*, Lublin 2006, s. 233-234). Tę formę z sufiksem *-ny<*-bnōjb* traktuję jako jednostkę inną niż zastosowany przez Woronicza przymiotnik *światłorody* utworzony przez sufix *-y<*-bjb*.

²³ Słownik Lindego wśród 25 formacji złożonych z częstką *słodko-* aż 16 oznacza gwiazdkami jako poetyckie, dając przykłady użycia zaczerpnięte w większości z tekstów oświeceniowych.

²⁴ Por. H. Kurkowska, S. Skorupka, *Stylistyka polska*, wyd. 5, Warszawa 2001, s. 59.

²⁵ *Słownik terminów literackich*, s. 370.

²⁶ Por. C. Piątkowski, *Poetyzmy stylistyczne – kategoria leksykologiczna i tworzywo słowne tekstu artystycznego*, [w:] *Roczniki Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu*, „Język Polski” 2005, z. 2, red. E. Rudolf, C. Piątkowski, s. 113-119.

²⁷ Odwołuję się do słowników z epoki (A.M. Trotz, *op. cit.*; S.B. Linde, *op. cit.*; K. Brodziński, *op. cit.*) oraz do opracowań dotyczących oświecenia: *Ludzie Oświecenia...* i K. Maćkowiak, *Słownik a poezja...*

Pominiemy omówione wcześniej złożenia, które też w ujęciu pragmatycznym są nacechowane, gdyż pełnią funkcję uzwnioślającą.

Woronicz wyzyskał 11 leksemów oznaczonych przez Trotza gwiazdkami. Ponieważ leksykograf nie oddzielał „słów poetyckich” od „krasomowskich” – czyli związanych ze stylem oratorskim, potraktujemy je wspólnie. Największą frekwencję wśród nich ma rzeczownik *Lach* (16 ×)²⁸, którego wszystkie konteksty użycia wskazują na pole wyrazowe związane z potęgą, męstwem i podziwem (np.: „Lecz równie i w pokoju Lach twój niezwalczony!” [54]; „Już dobiega południa, Lachu, twoja sława” [161]; „Że Lachom łatwiej hołdem niżli kordem sprostać” [166]; „Cieszą się twoje Lachy hasłem zwycięstw nowym” [297]; „Tak twoja, Lacha, sława, sięgłszy końców świata” [324]; „Chwała stąd, żeś to zrobił jak król i brat Lachów” [394]; „Szlachetnie za współnictwo swobód Lachom płacisz” [412]; „Aby i resztę Lachów wam podobnych spłodził” [603]). Leksem pełni funkcję stylistycznego synonimu rzeczownika *Polak*, który w utworze występuje rzadziej (9 ×). Użycie formy *Lach*, określanej przez Lindego gwiazdką jako dawna, jest związane z obecną w wielu utworach Woronicza mitologizacją historii Polski²⁹.

Pozostałe leksemy kwalifikowane przez Trotza dwiema gwiazdkami, to zaczerpnięte z mitologii: *Helikon* („Śle przerabiać z ponurych Tatrów Helikony” [125]); *Hipokren* („A na zdroj Hipokreny śniegi posiwałe” [126]); *hydra* („Drugi Alcyd, bój wiodąc z hydrą siedmiogłową” [100]). Ponadto obecne są podobnie oznaczone przez leksykografa rzeczowniki: *oblicze* („Dźwigając śmiertelności piętno na obliczu!” [304]; „Zaręczone przyszłości w głazach swe oblicze” [589]); *lice* („A przestraczem zwarzone lice zrumieniła” [270]); *niebianin* („Kołat rosnących zamków i wież niebian budzi” [74]); *niwa* („Tam się niwy kłociami bodą, a sierp godzi” [73]) i *pohaniec* („Gorzej, gdy się pohaniec ocknie w Carogrodzie” [234], „Póty Szwed, Moskał, Tatar, Wołoch i pohaniec” [317]). Ostatni rzeczownik Linde kwalifikuje jako formę dawną³⁰. Występują w panegiryku także poetyckie formy imiesłowowe: *niezwalczony* („Lecz równie i w pokoju Lach twój niezwalczony!” [54]; „Skończyłeś rzecz jak Polak niezwalczony w boju” [279]; Sapieho i Czarnecki, oba niezwalczeni” [453]) i *nieprzeżyty* („I swoją potomności pamięć nieprzeżyta” [504]). Obie formy pełnią funkcję określeń rzeczowników, które nazywają Polaków i ich pamięć.

Uwzniośleniu tekstu mogły służyć formy krasomowskie, których główną motywacją stanowiły teksty retoryczne. W utworze *Na pokoje nowe...* autor wykorzysta leksemy określone przez Wacława Rzewuskiego jako te, których może użyć mówca³¹,

²⁸ Leksem ten ma 3 range wśród autosemantyków odnotowanych w utworze (podobnie jak rzeczownik *sława*). Większą frekwencję mają tylko leksemy: *świat*, *bracia* i *król*, *oko*. Synonimiczny rzeczownik *Polak* ma niższą – 9 range. U Lindego leksem *Lach* obdarzony został jedną gwiazdką, jako forma dawna.

²⁹ O mitologizacji historii Polski przez Woronicza por. Z. Rejman, *op. cit.*, s. 109 i n.; autorka uważa, że w tym utworze poeta traktuje legendy ironicznie – jako historie zmyślane.

³⁰ Linde podaje *pohaniec* ‘poganin’ i opatruje leksem jedną gwiazdką.

³¹ *O nauce krasomowskiej* Wacława Rzewuskiego „zawiera krótkie zebranie słów ani podłych, ani zbyt wyszukanych, ale niby potocznych, a przecież poważnej mierności bliższych, może być zdatne ile w naglej robocie krasomowskiej. Te od przygody wypisują, są w nim niektóre przystarzałe, ale nie całe z zwyczajaj

np.: *rzewnić* („Lecz ty nas rzewnisz, dzieła twoje niechaj mówią” [541]); *niedostępny* („Tam, gdzie tron niedostępny księżyc ma i słońce” [523]). Obecne są też przytoczone przez tego krytyka następujące zwroty określone jako oratorskie: *cenić drogo* („Tym ród twój uwieczniła, co najdroższe ceni?” [418]), *tchnąć czym duchem* („I sam tchnąc dla Sarmatów duchem światłorodem” [118]), *dobijać się czego* („Wy najprzód, co się krwawo dobijając chwały” [431]). Dodać należy w tym miejscu, że Woronicz jako kaznodzieja często posługiwał się konstrukcjami retorycznymi³², przeniesienie ich na grunt poezji mogło także wywoływać konotacje sakralne.

Z uroczystym stylem wiązać można także wyrazy służące podniosłości, których funkcja poetycka w czasach Woronicza dopiero się stabilizowała. W tej grupie znajdują się występujące w utworze formy, jakie Ignacy Włodek³³ zaliczył do „słów dawnych, znajdujących się w księgach, których Polak urodzony łatwo nie zrozumie, które jednak czyli do rozumienia książek, czyli do **pisania** [podkr. – J.G.] wymownie i obficie pomóc by mogły”³⁴. Wśród leksemów dawnych³⁵ obecnych w utworze *Na pokoje nowe...* I. Włodek notuje np.: *igrać* („A po twarzach igrają zapały skrzydlaste” [130]), *łuna* („Na ten szemr płaszcz rozwlokły smętne jakieś łuny” [183]), *skazitelny* („Tyle tylko potęgi ma los skazitelny” [313]), *oręż* („Mars na stosach orężów wsparty na pół usnął” [67]; „Ziemia tłumem orężów najeżona stęka” [260]; „Mężowie tchu, oręża i Wiednia odbiegli” [350]), *kniaź* („Was, Ołyki, Wiszniowca kniazie starożytni” [463]), *krasny* („Tlejąc blaskiem niewinnym jako zorza krasna” [292]; „Cieszcie się, drogich mamek krasne wychowanki” [519]) oraz *kord* – występujący sześciokrotnie w utworze (np. „Że Lachom łatwiej hołdem niżli kordem sprostać” [166]; „Jak gdy wracał Wiedniowi żywot kordem krzywym” [330]; „Poznało cię po stroju, po kordzie, po minie” [357]). Ten ostatni rzeczownik Michał Dudziński określał jako wyraz niepospolicity³⁶. Leksemy powyższe weszły do języka poetyckiego romantyków, nadając obrazom patos i wzniosłość przez swe nacechowanie archaiczne³⁷.

Woronicz stosował w interesującym nas utworze także formy, których poetyckie nacechowanie potwierdził późniejszy *Słownik synonimów* Kazimierza Brodzińskiego³⁸; zaliczymy do nich przykładowo rzeczowniki: *grom* (np. „Pospolicie nadchodzą gromy po pogodzie” [232]; „Z swą falangą Derdany płosząc grom rozsiewa?” [332]), *obłok*

wyszłe słowa, raczej mogą znowu być zażywane i do języka przywrócone” (za: *Ludzie oświecenia...*, t. 1, s. 371).

³² O retoryczności kazań Woronicza por. M. Nesteruk, Z. Rejman, *op. cit.*, s. LXIV.

³³ I. Włodek, *Słownik polski dawny, czyli Zebranie słów dawnych zaniedbanych polskich z ich tłumaczeniem*, [w:] *Ludzie oświecenia...*, t. 1, 1957, s. 491-493 (por. też zawartość t. 3).

³⁴ Cyt. za: M.R. Mayenowa, *Wstęp*, [w:] *Ludzie oświecenia...*, s. 29.

³⁵ O funkcji tych leksemów w oświeceniu por. K. Maćkowiak, *op. cit.*, s. 95.

³⁶ M. Dudziński, *Zbiór rzeczy potrzebniejszych do wydoskonalenia się w ojczystym języku służących*, Wilno 1776, za: *Ludzie oświecenia*, t. 2, s. 139-151.

³⁷ Stosował je m.in. Mickiewicz, por. *Słownik języka Adam Mickiewicza*, red. K. Górski, S. Hrabec, t. 1-11, Wrocław 1962-1983; *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958-1969, podaje za romantykami: Słowackim, Mickiewiczem, Malczewskim.

³⁸ K. Brodziński, *op. cit.*

(„Rozśmiały się obłoki, ziemia odetchnęła” [66]), *rycerz* („Dwaj rycerze dorodni, krzepcy, równej miary” [212]; „Lecz zna i śmierć, jakiego rycerza ma w łyku” [308]), *zgon* („Ty, tknięty jej przy zgonie prośbą i szczodrotą” [117]; „Przekładać zgon szlachetny nad żywot nikczemny” [567]), *znój* („Kmiotki zyskiem stokrotnym ocierają znoje” [77]; „Czyliż wam dziś nie słodsze trudy, znoje, blizny” [595]). Woronicz wykorzystał także przymiotnik *dziewiczy*, derywowany od używanego w stylu wyższym wyrazu *dziewica* („Przyświecając żywotem dziewiczym i skromnym” [476]). Użycie powyższych form – zauważanych przez krytyków oświecenia – w panegiryku Woronicza mogło podkreślać patos przedstawianych obrazów.

W dalszej części pracy przejdziemy do omówienia aspektu kulturowego, który także ma wpływ na wybór określonych środków stylistycznych. Epoka oświecenia, podobnie jak odrodzenie, nawiązywała do szeroko pojętej kultury śródziemnomorskiej. Stąd naturalne zdaje się czerpanie przez Woronicza z języka i motywów tak biblijnych, jak i mitologicznych. Trzecim elementem kulturowym wyróżnianym często przez naszego poetę był historycyzm³⁹.

W utworze zauważyć można obecność leksyki religijnej, rozumianej jako „zbiór słownictwa i frazeologii, który ma związek referencyjny z religią, dotyczy jej lub wskazuje na określone zagadnienia religijne”⁴⁰. Do podstawowej leksyki zaliczymy rzeczownik *Bóg* występujący w charakterystycznych połączeniach: *Bóg ci zapłać*, *Bóg Cię wzmacniaj*, *Bóg śle miłośniki*, *Bóg świadkiem*. Zwroty te są językowym świadectwem wiary w obecność Boga i jego opiekę nad ludźmi. Są więc podstawą głoszonego później przez Woronicza providencjalizmu. Leksem *boży* pojawia się w określeniach ludzi: *boży Jagiellonowie*, *boża postać*, *boży sprawca*, oraz w połączeniach: *Boża moc*, *dzieło Boże*, *po bożemu*, *duchem bożym tchnięty* i *duchem bożym pijani*. Obecny w utworze leksem *święty* określa ludzi i prawo: *święty dziad* („Ciebie, świętego dziada wnuku siwobrody” [167]), *święty starzec* („Ty, Tomicki, przy tronie stojąc, starcze święty” [184]), *święte prawo* („I zaraz z niej tajemne świętych praw sprężyny” [136]). Autor użył także rzeczownika *świętość*, który odnosi do swoistych praw, określonych jako „sąsiedzkich umów świętość” [353]. W powyższych przykładach dochodzi do uwznioślenia osób, które nie zostały uznane oficjalnie przez Kościół za święte, oraz sakralizacji ludzkich praw. Łączenie sfery religijnej z życiem politycznym będzie towarzyszyło Woroniczowi także w dalszej twórczości poetyckiej⁴¹. Innym leksemem wskazującym na sacrum jest *niebo*. Rzeczownik jest synonimem władzy Boga i miejsca przebywania świętych („natchnieni wyższym z nieba duchem” [475]; „Gdy trzykroć pojrzał w niebo, ufny” w Bożej mocy” [268]; „Wybuchałam swym skrzydłem pod same niebiosy” [325]; „Niestety, by ją znowu można z nieba zwabić!” [531]). Obecny jest również derywat określający

³⁹ O potrzebie i sposobach pisania i czytania o historii mówił Woronicz np. podczas spotkań Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, deklarując zamiar napisania *Pieśnioksięgu*.

⁴⁰ K. Długosz, *Leksyka i frazeologia religijna w twórczości Bolesława Prusa*, [w:] *Język polski w perspektywie diachronicznej i synchronicznej*, red. K. Maćkowiak, C. Piątkowski, Zielona Góra 2004, s. 71-81.

⁴¹ Jak np. w *Hymnie do Boga...* – por. J. Gorzelana, *Stylistyczna wartość leksyki...*

nazwę mieszkańca nieba – *niebianin* („Kołat rosnących zamków i wież niebian budzi” [74]) oraz strukturalnie i semantycznie pochodny przymiotnik *niebieski* („Wiońcie duchem niebieskim, bym to wskazał wiernie” [49]; „Godna oczu niebieskim ogniem dusz natchnionych!” [152]). Dodać należy, że leksem *niebo* dwukrotnie występuje bez odniesienia religijnego.

Z sakralnością wiążemy także słownictwo i frazeologię określającą kult⁴², który przyjmujemy ogólnie w znaczeniu ‘ustalona forma oddawana czci bóstwu’⁴³. W omawianym utworze obecna jest nazwa miejsca modlitw (błagalnych i pochwalnych): *kościół* („Niemkinie rozczochrane lecą do kościołów” [348]; „Wzmacniaj nas swym widokiem, [...] w tym kościele chwały” [591a.594b]). Spotykamy zwrot odnoszący się do opisu sprawowania kultu: *czcić ołtarz kadzidłem* („A my Bogu ołtarze czcić kadzidłem drogim” [319]), a także czasownik *klękać*, określający sposób oddania czci. Konteksty użycia tego czasownika wskazują jednak na świeckie odniesienie. Przedmiotem czci jest bowiem w jednym przykładzie naród polski („Obacz jeszcze, jak klękał onym świat struchlały” [37]), a w drugim król Polaków Stefan Batory („Klękną-ć wprawdzie przed tobą wzdłuż i wszerz Tryjony” [233]). Zauważmy łączenie przez poetę tematyki religijnej z polityczną. Słownictwo związane z kultem nie jest w tym utworze bogate, ale jego obecność może świadczyć o pewnej tendencji w twórczości Woronicza-kapłana.

Autor w analizowanym utworze wykorzystuje także całe struktury biblijne. Przykładowo, aby przedstawić doniosłość związku politycznego Polski z Litwą, odwołał się poeta do biblijnego zwrotu *być dwoje w jednym ciele* (por. Rdz 2,24)⁴⁴, który w ujęciu teologicznym odnosi się do małżeństwa⁴⁵. Spójrzmy na kontekst wyzyskania tego zwrotu przez Woronicza:

Póki świat, bracią będą Lachy i Litwaki!
Rzekłeś – a miłość panew porwawszy z ustroni
Zalała wrzącym złotem rysę przedziałową,
Robiąc z dwóch jedno ciało, z duszą, z sercem, z głową [...]
Łączą silnym przyciskiem bratne swe sztandary [207-210, 214].

Poeta modyfikuje zwrot biblijny przede wszystkim przez wymianę członu werbalnego *być* na *robić*. Rodzaj więzi określony jako braterski wyrażają formy *bracia* i *bratne*, derywowane od rzeczownika *brat*. Wykorzystanie zwrotu biblijnego ma na celu ogólne wskazanie na związek, któremu sprzyja Bóg.

⁴² Nawiązanie do kultu na płaszczyźnie leksykalnej i frazeologicznej odnajdujemy u Woronicza w innych utworach, por. np. J. Gorzelana, *Leksyka religijna Słowian w poemacie Jana Pawła Woronicza „Lech”*, [w:] *Świat Słowian w języku i kulturze VI: Językoznawstwo*, red. E. Komorowska, A. Krzanowska, Szczecin 2005.

⁴³ H. Langkammer, *Słownik biblijny*, Katowice 1982, s. 92.

⁴⁴ Cytaty biblijne i sigła podaję za: *Biblia* w przekładzie Jakuba Wujka z 1599 r., transkrypcja typu B oryginalnego tekstu z XVI w. i wstępy ks. J. Frankowski, Warszawa 1999 (jeśli jest inaczej – zaznaczam).

⁴⁵ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, s. 380.

W omawianym panegiryku występuje też biblijne wyrażenie: *cedr na Libanie*. Autor wykorzystał biblijny *cedr* symbolizujący potęgę i chwałę⁴⁶, by przedstawić upadek nieprawych:

[...] co zbrodnie żłopią do siwizny.
Zgaśli z rodem, z poznaką, jak *cedr na Libanie*? [597-598]

Woronicz nawiązuje do konkretnego obrazu biblijnego, w którym psalmista odwołuje się do obrazu łamania cedru, aby przedstawić wszechmoc Boga: „I połamię Pan cedry libańskie” (Ps 28,5).

Spotykamy w wierszu także połączenie *kielich łez*, które można traktować jako wariant obecnego w języku wyrażenia *kielich goryczy*⁴⁷. Odnosi go autor do krzywd, jakie wyrządzali Polakom rodacy.

A nie pomnisz, że *kielich łez* od swoich pili? [539-540]

Zdanie przypomina biblijny obraz z Getsemani i może być traktowane jako forma biblizmu, gdyż nawiązując do języka *Biblii*, wskazuje na rzeczywistość pozabiblijną i wyraża ją w języku codziennym⁴⁸. Jezus zdecydował się przyjąć cierpienia „od swoich”. Sakralizując Polaków przez umieszczenie ich w kontekście Jezusa, biblizm ten pełni funkcję uwznioślającą.

W omawianym panegiryku spotykamy, występujące także w późniejszych tekstach poety, łączenie obrazów biblijnych z mitologicznymi. Teresa Kostkiewiczowa zwraca uwagę na fakt, że „Oświecenie traktuje jako dziedzictwo jednolite i znaczeniowo spójne tradycję antyczną i biblijną, współlistniejące jako zjawiska równorzędne w sferze poetyckiej wyobraźni”⁴⁹. Przykładowo, okoliczności śmierci hetmana Chodkiewicza podczas wyprawy chocimskiej zostały wplecione w biblijny obraz zatopienia wojsk faraona⁵⁰. Tuż obok znajduje się obraz mitologicznego Heraklesa, który zrobił pancerz ze skóry zabitego przez siebie lwa. Od tego obrazu przechodzi Woronicz znów do biblijnego siłacza Samsona, używając jego imienia⁵¹ (on też pokonał lwa, ale nie zrobił z niego pancerza – por. Sędz 14), a następnie do opisu walki, która odnosząc się do historycznej postaci Jana Karola Chodkiewicza, była zakorzeniona w obrazie tak biblijnym (zemsta

⁴⁶ „Widziałem niezbożnika wyniosłego jako cedry libańskie” (Ps 36,35).

⁴⁷ Marian Kucała (*Modyfikacje frazeologii biblijnej*, „Roczniki Humanistyczne” 1997, z. 1, s. 56) podaje jako przykład modyfikacji rozszerzających wyrażenie *kielich goryczy*.

⁴⁸ Przyjmujemy, że *biblizmy* to „wyrazy i zwroty zaczerpnięte z Biblii, ale używane [...] w znaczeniu potocznym” (I. Bajerowa, *Kilka problemów stylistyczno-leksykalnych współczesnego polskiego języka religijnego*, [w:] *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988, s. 23).

⁴⁹ T. Kostkiewiczowa, *Horyzonty wyobraźni. O języku czasów oświecenia*, Warszawa 1984, s. 338.

⁵⁰ Por. Wj 14-15, w tłumaczeniu Jakuba Wujka obecny jest leksem *wóz* i wyrażenie *wozy faraona*, we współczesnym tłumaczeniu tzw. *Biblii Tysiąclecia – rydwany*.

⁵¹ O nazwach własnych jako wykładniku stylizacji biblijnej por. D. Bieńkowska, *Polski styl biblijny*, Łódź 2002, s. 86 i n.

Samsona – por. Sędz 16, 22-30), jak i mitologicznym (zwycięstwo Heraklesa nad Anteuszem przez podniesienie go):

Ja krócej twoje, Lacha, przebiegnę igrzyska:
 Zatopiwszy z wozami swymi faraona,
 Rozdarłszy Lwa i jego przyoblekłszy skórę,
 Pajęczym uwikławszy przędziwem Samsona,
 Ciśnionym wznak olbrzymem wytłoczywszy dziurę,
 Skończyłeś rzecz jak Polak niezwalczony w boju
 Jak miłośnik ludzkości, zwycięzca w pokoju [274-280].

Występujące w poemacie mitologizmy odwołują się przede wszystkim do Wergiliusza, którego Woronicz przywołuje w motcie do tego utworu⁵². Pełnią one funkcję ozdobną, a przez łączenie z polską historią i legendą – powodują uwznioślenie i swoistą mitologizację dziejów polskich⁵³. Przykładowo w przedstawieniu obrazu Sobieskiego walczącego pod Wiedniem obecna jest gloryfikacja polskiego króla przez nawiązanie do Achillesa walczącego pod Troją i do Aleksandra Wielkiego:

Mylę się czy Achilla widzę, gdy przy Troi
 Z swą falangą Derdany płosząc grom rozsiewa?
 Wzrokiem ścina, tchem wali, ślepi lustrem zbroi,
 Hełm trzęsie losem świata, bułat śmiercią ziewa,
 Koń pod nim wiatronogi, rumowny, bułany,
 (Fraszka twój, Aleksandrze, Bucefał przesławny)
 Parska ogniem, rze Marsem, pyskiem warzy piany,
 W piekło wskoczyć i Turka za łeb schwycić sprawny [331-338].

Starożytność jest nie tylko wzorem dla bohaterów walczących w słusznej sprawie. W odniesieniu do rozwoju sztuki i nauki polskiej przywoływane zostały mitologiczne Muzy:

Ślesz do Pragi po mędrców, skrybów, mistrzów, jurów
 Budować Muzom siadło wśród skrzepłych Arkturów.
 Ledwie wieść owa trąbą powabną ozowna
 Dosięgła lotnym skrzydłem Czechów, Niemców, Franków,
 Natychmiast cór kastalskich drużyna wędrowna,
 Ściągnąwszy pod sztandary swoich wychowanków,
 Śle przerabiać z ponurych Tatrów Helikony,
 A na zdroj Hipokreny śniegi posiwiacie;
 Przyjmuje Kraków gości poczet niezliczony [119-127].

Woronicz wykorzystywał także mitologizmy leksykalne, np. rzeczownik *laur*, który użyty w liczbie mnogiej, według słownika Lindego występował w znaczeniu metafo-

⁵² *Antiquam exquirite matrem* [Virg.] – jak w motcie do poematu *Lech*.

⁵³ Por. Z. Rejman, *op. cit.*, s. 102.

rycznym, wskazując na laurowy wieniec⁵⁴. Wieniec taki był nagrodą dla zwycięzców, oznaczał sławę:

Gradyw im z oczu pryska, śmiercią zieżą groty,
 Same kurze zwycięskie i *laury* strach niecą [57-58];
 Bóg cię wzmacniaj, pierwotna siedzibo oświaty,
 Rozszczepią z tego sadu *laury* i ogrody [151-155]
 Otrąbiono – dość mordów – czas się w *laury* stroić [382];
 I was, wiele *laurami* zasłużone plemię [465];
 I wyście dwaj tu swoje *laury* odzyskali [511];
 A jeszcze wasza Troja w *laury* się ustroi [660].

Przykładowe zwroty: *w laury się stroić / ustroić, laury odzyskać* – wskazują na zwycięstwo; podobnie grupa imienna określająca Polaków – *plemię zasłużone laurami*, czy peryfraza: *laury strach niecą*. Tylko w kontekście Akademii Krakowskiej *laur* nie wskazuje na wojnę, ale na sławę związaną z nauką lub sztuką.

Powyzsze odniesienia religijne i mitologiczne dotyczyły dziejów Polski, które przez przyrównanie do antycznych wzorców ulegały uwzniośleniu.

Woronicz wprowadził także liczne nazwy własne służące historyzmowi. W utworze *Na pokoje nowe...* pojawiają się nazwy własne osób i miejsc. W sumie występuje 148 leksemów, których użyto 267 razy. Nie są to nazwy przypadkowe. Autor odwołuje się do antroponimów i toponimów, które zakotwiczone są w kulturze polskiej jako swoiste symbole. Stawały się one znakami – metaforami tego, co odnosi się do odwagi, niezłomności, patriotyzmu. Wykorzystywanie przez autora nazw ma na celu uplastycznienie opisu, ale też służy uwiarygodnieniu i utrwaleniu wiedzy o wydarzeniach i ludziach z polskiej historii. Charakterystyczne dla tekstów oświecenia było odwoływanie się do nazw mitycznych. W omawianym utworze oprócz nazw starożytnych, jak *Aleksander, Ateny, Troja, Euksyn*, a także mitologicznych, np. *Ceres, Erato, Klijo, Mnemozyna czy Janus*, autor wprowadza antroponimy związane z legendami polskimi: *Lech, Popiel, Wanda, Krakus*, oraz nazwy historycznych królów, np. *Krzywousty, Kazimierz, Sobieski czy Jagiellonowie*. Obecne są też nazwiska Polaków znanych z rozwoju kultury i nauki, takie jak: *Kochanowski, Kopernik, Sarbiewski*. Utrwalone zostały przez poetę ponadto nazwy ważnych dla Polaków miejsc: *Kruszwica, Gniezno, Kraków, Wiślica, Kircholm, Chocim, Wiedeń, Bukowina czy Żwaniec*. Obecne są też hydronimy: *Wisła, Dniestr, Dunaj*. Dbałość o szczegóły jest przejawem szacunku dla tych wydarzeń, które autor chce uwznioślić i zachować w pamięci potomnych. Wprowadzona w zakończeniu utworu analogia między starożytną Troją a Polską również może być traktowana jako próba uwznioślenia słabej ojczyzny, która może zostać sławna: „A jeszcze wasza Troja w laury

⁵⁴ Linde podaje: *laur* z łac. *laurus*, rodzaj rośliny, do którego należą bobek, cynamon, kassya, kamfora [Kluk. Dykc] w zwyczajnym znaczeniu: *laur* = bobek, wawrzyn, z niego wience zwycięzców uwite bywały [Kras. Zb.]; *meton.* [imicznie] *Laur*, plur. *laury* = laurowy wieniec, wawrzyn. Użycie formy pochodzącej z łaciny zamiast polskiego odpowiednika – *bobek* jest także formalnym nawiązaniem do starożytności.

się ustroi” [660]. Mitologizacja dziejów Polski będzie towarzyszyła dalszej twórczości Woronicza, szczególnie w powstałym po rozbiorach cyklu poetyckim *Pieśnioksiąg*.

Celem powyższej analizy było eksponowanie głównej cechy badawczej, jaką dla tego utworu jest wzniosłość. Dodać jednak należy, że panegiryk *Na pokoje nowe...* zawiera świadectwa pewnych odstępstw od realizacji tej cechy stylowej. Mamy na myśli pojawiające się elementy stylu sielankowego⁵⁵. W epoce oświecenia konwencja sielanki zakładała prócz kunsztownej formy pewną prostotę, zwyczajność. W twórczości Woronicza obserwujemy odchodzenie od tych cech, ich występowanie wiążemy z wcześniejszym dorobkiem poety⁵⁶.

Reasumując, zauważamy w analizowanym utworze różne elementy służące podniosłości. Na płaszczyźnie gramatycznej są to złożenia, na płaszczyźnie pragmatycznej – szeroko rozumiane poetyzmy, z kolei na trzeciej, kulturowej płaszczyźnie wyróżniliśmy biblizmy, mitologizmy i nazwy własne w funkcji historyzmów. Wymienione eksponenty towarzyszyły także późniejszej twórczości Jana Pawła Woronicza, kapłana i patrioty wywodzącego się z poetyckiej „szkoły naruszewiczowskiej”.

BIBLIOGRAFIA

- Bajerowa I., *Kilka problemów stylistyczno-leksykalnych współczesnego polskiego języka religijnego*, [w:] *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988.
- Biblia* w przekładzie Jakuba Wujka z 1599 r., transkrypcja typu B oryginalnego tekstu z XVI w. i wstępy ks. J. Frankowski, Warszawa 1999.
- Bieńkowska D., *Polski styl biblijny*, Łódź 2002.
- Brodziński K., *Pisma*, t. VII: *Synonimy polskie*, Warszawa 1874.
- Brzeziński J., *Język Franciszka Dionizego Kniaźnina*, Zielona Góra 1975.
- Brzeziński J., Piątkowski C., *Teoretyczno-metodologiczne podstawy badań językoznawczych nad stylem tekstów artystycznych*, [w:] J. Brzeziński, K. Maćkowiak, C. Piątkowski, *Historyczna stylistyka polszczyzny artystycznej. Teoria. Praktyka. Konteksty*, Wrocław 2003, s. 11-25.
- Długosz K., *Leksyka i frazeologia religijna w twórczości Bolesława Prusa*, [w:] *Język polski w perspektywie diachronicznej i synchronicznej*, red. K. Maćkowiak, C. Piątkowski, Zielona Góra 2004, s. 71-81.
- Drogoszewski A., *Woronicz a Naruszewicz*, „Pamiętnik Literacki” 1936, s. 69-87.
- Dudziński M., *Zbiór rzeczy potrzebniejszych, do wydoskonalenia się w ojczystym języku służących*, Wilno 1776, za: *Ludzie oświecenia o języku i stylu*, t. 2, oprac. Z. Florczak, L. Pszczołowska, red. M.R. Mayenowa, Warszawa 1958, s. 139-151.
- Gorzelana J., *Frazeologia biblijna w poemacie historycznym „Lech” Jana Pawła Woronicza*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji Poznań 24-26 kwietnia 2006*, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań 2007, s. 464-470.
- Gorzelana J., *Leksyka religijna Słowian w poemacie Jana Pawła Woronicza „Lech”*, [w:] *Świat Słowian w języku i kulturze VI: Językoznawstwo*, red. E. Komorowska, A. Krzanowska, Szczecin 2005, s. 87-90.

⁵⁵ Np. niemotywowane pozajęzykowo zdrobnienia.

⁵⁶ Por. M. Nesteruk, Z. Rejman, *op. cit.*, s. XX.

- Gorzelana J., *Stylistyczna wartość leksyki z kręgu ojczyzny w „Hymnie do Boga” Jana Pawła Woronicza*, [w:] *Stylistyka a leksykologia. Związki, zależności, metody*, red. K. Maćkowiak, C. Piątkowski, Zielona Góra 2008, s. 35-44.
- Gorzelana J., *Stylizacja biblijna w „Hymnie do Boga” Jana Pawła Woronicza*, [w:] *Świat Słowian w języku i kulturze VII: Literaturoznawstwo*, red. E. Komorowska, Ż. Kozicka-Borysowska, Szczecin 2006, s. 87-90.
- Gorzelana J., *Oświeceniowy obraz carycy Katarzyny widziany przez pryzmat gatunku apokalipsy*, [w:] *Literatury i języki wschodniosłowiańskie z perspektywy początku XXI wieku*, red. A. Ksenicz, B. Tichoniuk, Zielona Góra 2007, s. 271-279.
- Grzelka M., Kula A., *Leksykalne wykładniki cech stylowych*, [w:] *Stylistyka a leksykologia. Związki, zależności, metody*, red. K. Maćkowiak, C. Piątkowski, Zielona Góra 2008, s. 57-63.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Kostkiewiczowa T., *Horyzonty wyobraźni. O języku czasów oświecenia*, Warszawa 1984.
- Kucała M., *Modyfikacje frazeologii biblijnej*, „Roczniki Humanistyczne” 1997, z. 1, s. 51-58.
- Kurkowska H., *Budowa słowotwórcza przymiotników polskich*, Wrocław 1954.
- Kurkowska H., Skorupka S., *Stylistyka polska. Zarys*, wyd. 5, Warszawa 2001.
- Langkammer H., *Słownik biblijny*, Katowice 1982.
- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. 1-6, wyd. 2, Warszawa 1854-1860.
- Ludzie oświecenia o języku i stylu*, t. 1-3, oprac. Z. Florczak, L. Pszczołowska, red. M.R. Mayenowa, Warszawa 1958.
- Maćkowiak K., *Słownik a poezja. Z zagadnień świadomości leksykalnystylistycznej polskiego oświecenia*, Zielona Góra 2001.
- Matuszczyk B., *Słownik języka polskiego S.B. Lindego. Warsztat leksykografa*, Lublin 2006.
- Obara J., *Funkcje stylistyczne złożeń w dwu siedemnastowiecznych przekładach „Metamorfoz” Publiusza Owidiusza Nazona*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN”, t. XVII, 1991, s. 103-134.
- Peplowski F., *Słownictwo i frazeologia polskiej publicystyki okresu oświecenia i romantyzmu*, Warszawa 1961.
- Piątkowski C., *Poetyzmy stylistyczne – kategoria leksykologiczna i tworzywo słowne tekstu artystycznego*, [w:] *Roczniki Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu, „Język Polski”* 2005, z. 2, red. E. Rudolf, C. Piątkowski, s. 113-119.
- Platt J., *Panegiryk*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1996, s. 391-395.
- Rejman Z., *Jan Paweł Woronicz, poeta i kapłan*, Chomątów 1992.
- Rzewuski W., *O nauce krasomówskiej*, Poczajów 1762, za: *Ludzie oświecenia o języku i stylu*, t. 1, oprac. Z. Florczak, L. Pszczołowska, red. M.R. Mayenowa, Warszawa 1958, s. 367-377.
- Słownik języka Adam Mickiewicza*, red. K. Górski, S. Hrabec, t. 1-11, Wrocław 1962-1983.
- Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1-11, Warszawa 1958-1969.
- Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1-8, Warszawa 1900-1927.
- Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, wyd. 2, Wrocław 1988.
- Suder P., *Wyrazy złożone w poezji Jana Pawła Woronicza*, *Studia i Materiały XXXI, „Filologia Polska”* nr 6, red. J. Brzeziński, Zielona Góra 1990, s. 207-218.
- Trotz M.A., *Nowy dykcyjnarz to jest mownik polsko-niemiecko-francuski...*, Lipsk 1779.
- Woronicz J.P., *Pisma wybrane*, oprac. M. Nesteruk, Z. Rejman, Wrocław 2002, BN ser. I, nr 299.

